

Sandra Szwarc

VON BINGEN. HISTORIA PRAWDZIWA

KRONIKARZ 1

KRONIKARZ 2

MNISZKA 1

MNISZKA 2

MECHTILD

HILDEBERT

HILDEGARDA lat 40

JUTTA lat 55

Kronikarze ubrani są współcześnie (garnitury, na nogach trampki). Odtwórcy postaci Kronikarzy wykonują również role Mniszek; w dalszej części sztuki aktorzy grający wcześniej role rodziców Hildegardy także mogą wejść w role pozostałych Mniszek.

Pieśni Hildegardy zamieszczone w tekście powinny być wykonywane przez odtwórczynię głównej postaci.

Kwestie Hildegardy pisane kursywą są cytatami z pism jej autorstwa.

Scena 1.

Przy celi Hildegardy.

MNISZKA 1 bez zmian

MNISZKA 2 bez

MNISZKA 1 jak grób

MNISZKA 2 nie wstaje

MNISZKA 1 nie wstaje od dni nawet

MNISZKA 2 od tygodnia

MNISZKA 1 od miesiąca

MNISZKA 2 leży obrócona plecami

MNISZKA 1 i sapie

MNISZKA 2 a i do pokoju mało kogo wpuszcza

MNISZKA 1 i milczy

MNISZKA 2 tylko miskę i strawę skromną wnieść jej można

MNISZKA 1 a i nie to zawsze

MNISZKA 2 a i to nie zawsze ruszy

MNISZKA 1 niewzruszona

MNISZKA 2 choroba to czy nie

MNISZKA 1 i tylko wydaje z siebie czasami pomruk westchnienie jakby ale taki bardziej pomruk jednak

MNISZKA 2 przedziwne (*żegna się*)

MNISZKA 1 siostra Aniela to mówi że nawet boi się wejść czasami tak jakoś dziwnie mruczała kiedy z kizką wchodziła

MNISZKA 2 co za szczęście że to święta

MNISZKA 1 święta nieugięta

MNISZKA 2 a i to do czasu

MNISZKA 1 biedna (*żegna się*)

MNISZKA 1 przedziwne

MNISZKA 2 co za szczęście że święta a bo to i szatany na myśl by się nasuwały

MNISZKA 1 a może

MNISZKA 2 może co?

MNISZKA 1 a może to i nie sam Pan Bóg za kulisą siedzi

MNISZKA 2 broń Boże wszechmocny i wszyscy aniołowie najmiłsi (*żegna się*)

MNISZKA 1 ale taka niemoc

MNISZKA 2 podobno sam opat Kuno nie był w stanie sprawić żeby głowę uniosła

MNISZKA 1 sam opat przyszedł i nic?

MNISZKA 2 nic

MNISZKA 1 absolutnie nic

MNISZKA 2 albo jeszcze bardziej obróciła się na bok też słyszałam

MNISZKA 1 jak sam opat nic działać nie był w stanie

MNISZKA 2 abo powiadają że takie widzenie to wysiłek okrutny

MNISZKA 1 ale kto to wie

MNISZKA 2 tak mówią

MNISZKA 1 odkąd Hildegarda legła to i nawet na jutrznię ciężiej wstawać

MNISZKA 2 widać i milczenie choroba

MNISZKA 1 jednak rację mają kobieta choć i święta nawet być może

MNISZKA 2 to i słaba istota jest i duch w niej wątpli

MNISZKA 1 a bo to przecież Pan nasz najśłabsze i najgorsze istoty wybiera żeby słowo jego głośiły

MNISZKA 2 tajemnicze są ścieżki Pana

Scena 2.

KRONIKARZ 1 dziesiąte dziecko z miotu

KRONIKARZ 2 prawdziwy dopust boży

KRONIKARZ 1 czy błogosławieństwo? mało kto wtedy takie widoki podziwiał

KRONIKARZ 2 dziesiąte dziecko z miotu

KRONIKARZ 1 najmniejsze i najśłabsze rzecz jasna

KRONIKARZ 2 Hildegarda była dziesiątym dzieckiem swoich rodziców Matki Mechtild i Ojca Hildeberta

KRONIKARZ 1 w samym środku średniowiecza

KRONIKARZ 2 niespotykane tyle dzieci w samym środku średniowiecza

KRONIKARZ 1 a wszystkie cieszyły się zdrowiem

KRONIKARZ 2 to prawdziwy cud że nie powymierały

KRONIKARZ 1 błogosławieństwo prawdziwe

KRONIKARZ 2 i ona Hildegarda

KRONIKARZ 1 najmniejsza i najstarsza

KRONIKARZ 2 dziesiąta w kolejce

MECHTILD jedno

drugie

trzecie

czwarte

piąte

szóste

siódme

ósme

dziewiąte

dzie- się – te!!!

KRONIKARZ 1 to dziewczynka

MECHTILD niesamowite

KRONIKARZ 2 gratulacje

KRONIKARZ 1 czy chce potrzymać córkę?

Mechtild wstaje bez słowa.

KRONIKARZ 1 wyobraźcie sobie łono jej Matki Mechtild

KRONIKARZ 2 macica Matki Mechtild

KRONIKARZ 1 rozciągnięta

KRONIKARZ 2 rozszerzona

KRONIKARZ 1 i jeszcze ta taka u dołu sflaczała

KRONIKARZ 2 nieładny obrazek

KRONIKARZ 1 teraz by ją dawno podwiązali

KRONIKARZ 2 podciąłi by Mechtild

KRONIKARZ 1 po piątym albo szóstym

KRONIKARZ 2 poszliby po rozum do głowy

KRONIKARZ 1 istne szaleństwo

KRONIKARZ 2 tyle bachorów średniowiecznych w mroku średniowiecznym

KRONIKARZ 1 a to podobno paniątka były

KRONIKARZ 2 szlachta

KRONIKARZ 1 mroki średniowieczne

KRONIKARZ 2 ale że żadne nie umarło

KRONIKARZ 1 jajniki Matki Mechtild już by dawno podwiązane

KRONIKARZ 2 ale wiadomo mroki średniowieczne w samym środku średniowiecza

KRONIKARZ 1 Mechtild pewnie nawet nie poczuła kiedy Hildegarda przechodziła przez jej sfatygowane łono

KRONIKARZ 2 chlup i poszło

MECHTILD nic nie czuję nawet (*śmieje się*)

KRONIKARZ 1 co za pech akurat takiego dziecka nie poczuć

KRONIKARZ 2 ironia losu jak mówią

KRONIKARZ 1 ciekawe czy Matka Mechtild ciężę przeleżała

KRONIKARZ 2 a jak mogło być inaczej, przecież to niemożliwe z taką macicą

MECHTILD leżeć trzeba było
leżeć od stosownego momentu
ach to się wyleżałam

KRONIKARZ 1 jakby się jednak przechadzała to kto wie, Hildegarda zwana wtedy jeszcze Fasolką niepostrzeżenie zniknęłaby z łona Matki Mechtild

KRONIKARZ 2 a Matka Mechtild nawet by tego nie zauważyła

KRONIKARZ 1 i nie płakała

MECHTILD lekko jakoś (*śmieje się, podryguje*)

KRONIKARZ 2 z dziesiątym

HILDEBERT Matka Mechtild już nie krzyczała
a niby o co tyle krzyku
dziesiąte dziecko z miotu nie wzbudza większych emocji
mało kto doszedł do tej liczby ciężko wytłumaczyć a mało kto do tej liczby doszedł
Hildegarda przyszła na świat w ciszy zupełnej
bez emocji
często wcześniej i później widywałem łono matki Mechtild
nie było powodów do krzyku

MECHTILD nie było powodów do krzyku
widzę swoje kolana
o jakie krągłe

Scena 3.

Cela Hildegardy.

HILDEGARDA zmarzły mi kolana
pamiętam

wilgoć

patrzyłam przerażonym wzrokiem
nieliczne smugi światła padały na zroszone ściany
łagodnie tchnienie
tutaj tutaj jestem
czy jest tu ktoś jeszcze

kobieta
ona stała tylko i czekała cierpliwie

przez pierwsze tygodnie bardzo bolały mnie uszy
cisza wypychała mi małżowiny
ała
przestań
poruszałam szczęką żeby usłyszeć chociaż przeskoki zuchwy

ona stała tylko i czekała

przestań wypychać
pogrzebano mnie tutaj
i nałożono na mnie ciszę
wiesz jak to boli

a kiedy ból był już nie do zniesienia
i ogłuchłam zupełnie
usłyszałam głos

a jaki to był głos
ciepło

„och krucha istota prochu z prochu zepsucie z zepsucia
i rozwarły się niebiosy
i oślepiająca światłość niespotykanej jasności oblała mnie
i roznieciła ogień w moim sercu i piersi jak płomień”

Zza ściany słyszeć muzykę.

Scena 4.

KRONIKARZ 1 ta dziesięcina spadła im jak z nieba

KRONIKARZ 2 tak tak ale to dopiero potem
najpierw po prostu mówiła różne rzeczy

KRONIKARZ 1 ale to musiał być znak dziesiąte dziecko
dziesięcina

KRONIKARZ 2 no tak tak tak

KRONIKARZ 1 zupełnie oczywiste

KRONIKARZ 2 nie ma nawet już czego interpretować to było tak banalnie oczywiste

KRONIKARZ 1 nawet nie ma co się nasuwać to jest po prostu wiadome

KRONIKARZ 2 Hildegarda lat siedem oddana została na życie wieczne

MECHTILD dziecko nasze dziesiąte

HILDEBERT Hildegardę

MECHTILD z racji dziesięciny

HILDEBERT należnej Kościołowi

MECHTILD Bogu zawierzamy

KRONIKARZ 1, KRONIKARZ 2 amen

HILDEBERT od małego przecież dziwne rzeczy mówi

MECHTILD nie tłumacz

HILDEGARDA ujrzałam światłość tak wielką, że dusza ma zadrzała

HILDEBERT nadprzyrodzone rzeczy a i chorowita jest straszliwie

MECHTILD nie tłumacz

HILDEBERT cechy takie bardziej przystają zakonnicy niż pannie na wydaniu

MECHTILD nie ma przecież powodów do krzyku

leżeć trzeba było tyle wiem

a i potem nic nie czułam nawet

przeszła ot tak po prostu

cicho zaczęła to

HILDEBET i w ciszy skończyć winna

MECHTILD widać takie przeznaczenie od początku jej pisane

HILDEGARDA ujrzałam światłość nigdy ciszę

MECHTILD zamknij się dziecko moje drogie nie ma powodów do krzyku

HILDEBERT to jest po prostu oczywiste

KRONIKARZ 1 w wieku lat siedmiu Hildegarda została oddana w ręce Pana

KRONIKARZ 2 tak naprawdę to pani ale w tym stwierdzeniu brak metafory

KRONIKARZ 1 w ręce Pana Naszego oddana została pod opiekę jej podobnej
najwyraźniej

KRONIKARZ 2 ale tamta na własne życzenie zamknięta była

MECHTILD przecież jej takie przeznaczenie pisane

HILDEBERT dziesięcina

MECHTILD na własne życzenie

Wchodzi Jutta.

JUTTA jestem Jutta pustelnica

w ciszy pogrzebana

jedynie przez okienko małe spoglądałam

czasem podają mi przez nie przedmioty pierwszej potrzeby
ale bez szaleństw
pustelnica to wyższy stopień zaawansowania niż zwykła mniszka
gardzę zwykłą mniszką

KRONIKARZ 2 w odróżnieniu od zwykłej mniszki Jutta

JUTTA nie ma nadziei wyjścia na świat!

KRONIKARZ 1 Jutta cieszy się ze swego pogrzebu za życia

JUTTA teraźniejszość to zaledwie kropla w czarze wieczności!

HILDEGARDA w takich oto czasach przysłałam na świat a rodzice moi z ciężkim sercem poświęcili
mnie służbie Bogu

MECHTILD to było bardzo miłe zebrało się wielkie zgromadzenie

HILDEGARDA ludzie stanęli w rzędach z obu stron
płoneży pochodnie
ognia się nie bałam
ale odprowadzali mnie wzrokiem i to było niezrozumiałe dlaczego mnie odprowadzali
nie rozumiałam tych śpiewów ponurych
milknących z każdym krokiem
ciszej
ciszej
jeszcze ciszej
skąd i po co ten orszak

MECHTILD pięknie się paliło

Scena 5.

HILDEGARDA do pewnego momentu istniały tylko głowy
pojawiały się za kratą okienka pustelni
używały oczu i języka
czasem lekko kołysząc tym co pozostało z ciała
głowy bez tułowia gałki potyskujące
prześmierdły jarmark
nawet po głowach samych można było stwierdzić do jakiego ciała należą
do żadnego

myślałam wtedy o ciele matki
jakie było

KRONIKARZ 1 jakie było

KRONIKARZ 2 jakie było ciało Matki Mechtild?

HILDEGARDA lekko wilgotna skóra
zroszona codziennością
siadała przy blacie drewnianym
siedząc łąpała się za pierś bezmyślnie
tyle pamiętam

Mechtild wchodzi i śpiewa sprośną piosenkę. Bardzo sprośną. Zachowuje się ze swobodą.

MECHTILD *(kończy)* oj na na na na bolą mnie kolan - na!

KRONIKARZ 1 nie wstydzi się o tym powiedzieć?

KRONIKARZ 2 wstydzi

KRONIKARZ 1 nawet na spowiedzi świętej?

KRONIKARZ 2 nawet

KRONIKARZ 1 myśli o ciele matki

KRONIKARZ 2 i obserwuje Juttę

Scena 6.

JUTTA jestem kobietą świątą jak na wieki średnie
chowam Hildegardę na posłuszną i świadomą
żywemy w ciszy i w spokoju
recytujemy razem psalterz
uczymy się pisać
wykonujemy drobne prace takie jak szycie sandałów
haft
plecionka
i zachowujemy pilność w officium

nosimy się skromnie zgodnie z zasadami
ale najważniejsza jest kontemplacja
w pełnym skupieniu *(otwiera usta jak do krzyku, nic się z nich nie wydobywa)*

KRONIKARZ 1 zupełnie bezkształtna jest Jutta

KRONIKARZ 2 Jutta pustelnica
zgeometryzowana jak gotycka katedra
Jutta wieża
Jutta bryła
Jutta obelisk

JUTTA zasady są potrzebne zwłaszcza kobiecie średniowiecznej
rytm dnia wyznaczają nam dzwony pobliskiego klasztoru
na godziny officium
Hildegarda ma się dobrze
choć ciągle choruje

*Jutta bierze miarę z Hildegardy. Mierzy wszystkie części ciała z dokładnością. Na koniec próbuje
owinąć Hildegardzie głowę płótnem, jako przygotowanie do przymocowania czepka.*

KRONIKARZ 1 taki właśnie żywot prowadziły pustelnice

KRONIKARZ 2 Jutta i Hildegarda

KRONIKARZ 1 Hildegarda i Jutta

KRONIKARZ 2 podobne a niepodobne

KRONIKARZ 1 święta i namaszczona

KRONIKARZ 2 dziecko i kobieta

KRONIKARZ 1 mała Hildunia wyrasta nam na piersi Kościoła

KRONIKARZ 2 banał goni banał

KRONIKARZ 1 no taki urok epoki

KRONIKARZ 2 zastanawiające, że wszystkie żywoty zgodnie pomijają ten etap

KRONIKARZ 1 dziecko to dziecko o czym tu mówić

KRONIKARZ 2 to nie może być powodem

KRONIKARZ 1 pewnie nie

KRONIKARZ 2 czyżby był mało elegancki?

KRONIKARZ 1 ależ skąd, dzieci mają w sobie mnóstwo uroku

KRONIKARZ 2 czyżby nie było się czym chwalić?

Jutta goni uciekającą Hildegardę, która nie ma na sobie majtek.

KRONIKARZ 1 nie zapominajmy o dziecięcych objawieniach, natchnionych i nieskazitelnych!

KRONIKARZ 2 nawet o małym Jezusku wiemy jedynie tyle, że był mały

KRONIKARZ 1 i że czynił cuda, nic innego zdaje się nie być na tyle ważne

KRONIKARZ 2 i taka właśnie była nasza Hildunia

KRONIKARZ 1 mała, nieskazitelna i natchniona

JUTTA Hildegarda mówi mi czasem rzeczy nadprzyrodzone

o świetle i głosach

Pan celowo obiera sobie istoty najpodlejszej maści

HILDEGARDA głos jest ciepły

drżący przyjemnie

Jutta nie ma głosu

próbuję wypychać mi uszy ciszą

głos Jutty kwadratowy

Jutta pozbawiła się krzyku

Pościg trwa.

KRONIKARZ 1 jak na przykład dziesiąte z miotu

JUTTA to tylko dowodzi łaski Pana

by zawstydzić silne

HILDEGARDA mężczyzna jest z ziemi a kobieta jest z ciała

JUTTA to zawstydzające

dobrze jest jednak wiedzieć o słabości

KRONIKARZ 2 Jutta dobrze wie nad czym pracować

JUTTA jestem kobietą światłą jak na wieki średnie

można nawet powiedzieć że dostąpiłam swego rodzaju sławy

ludzie zasięgają rady

przyjeżdżają wsadzają głowę w okienko

w to moje małe okienko

pytają a ja odpowiadam

proste zasady

zawszą przyjeżdżają

panny na wydaniu przychodzą po radę

do mnie pustelnicy

uczeni

ale wiem nad czym pracować

wiem o słabości

KRONIKARZ 1 wiedza to władza

KRONIKARZ 2 jak powie pewien modny filozof kilka wieków później

Scena 7.

Słuchać muzykę chorałową zza ściany. Rozlewa się po pomieszczeniu.

KRONIKARZ 1 i wszystko byłoby wspaniałe

KRONIKARZ 2 i uświęcone

KRONIKARZ 1 gdyby nie te ściany

KRONIKARZ 2 ach tak, ściany

KRONIKARZ 1 nie ma co zaprzeczać ich obecności

KRONIKARZ 2 ściany były i to jakie

KRONIKARZ 1 prowokujące

KRONIKARZ 2 ach, tajemnica ściany po dziś dzień niezgłębiona

HILDEGARDA najpierw było drzenie
to było pierwsze co się przebiło
ledwie wyczuwalny
nawet nie rytm
zdawało mi się, że ściany zadrżały
jak coś może zadrzeć od czegoś czego nie ma
i ja zadrżałam

KRONIKARZ 1 zadrżało jej kobiece wnętrze

KRONIKARZ 2 a więc poczuła, że kobieta jest z ciała

KRONIKARZ 1 tuż przy ścianie pustelni znajdował się klasztor

KRONIKARZ 2 skądinąd bardzo muzykalnych mnichów

KRONIKARZ 1 laudacje, hymny i psalmy

KRONIKARZ 2 cały dzień śpiewali

KRONIKARZ 1 utwory w swej niewinności wyjątkowo pociągające

HILDEGARDA siedziałam przytulona do wilgotnej ściany

a słodka melodia
wypychała ciszę na zewnątrz
i obudziła się we mnie
i tęsknota
i niepokój
i pragnienie przedziwne
i potrzeba kształtu
i spełnienia
i krzyku

*szczęśliwe chwile
gdy Słońce przedziera się przez chmury
a matka daje mleka kwilącemu dziecku, które raduje się
przestawszy płakać*

JUTTA to zawstydzające
dobrze jest jednak wiedzieć o słabości

śpiewa teraz całymi dniami

KRONIKARZ 2 od tej pory Hildegarda czuje przemożną potrzebę muzyki

KRONIKARZ 1 rozpoznawszy w niej głos Boga interpretuje stłumione dźwięki jako jego objaw

KRONIKARZ 2 jej ciało reaguje na nie niespokojnie

KRONIKARZ 1 a myśli przy tym o ciele matki

Scena 8.

Hildegarda śpiewa. Komponuje. Używa przy tym metody ręki Gwidona (podpowiadała śpiewającym wysokości dźwięków).

Scena 9.

KRONIKARZ 2 masz fajkę?

KRONIKARZ 1 no mam

KRONIKARZ 2 to daj

KRONIKARZ 1 przerwa w opowiadaniu

Pałq.

KRONIKARZ 2 ty

KRONIKARZ 1 no

KRONIKARZ 2 ale jak to, że wypchana była ciszą

KRONIKARZ 1 no w tej ciszy się taka ostateczność zamyka

KRONIKARZ 2 aha

a co jest w tym ostatecznego dla niej

KRONIKARZ 1 w sensie

KRONIKARZ 2 dla Hildegardy

KRONIKARZ 1 zamknięta w celi pustelniczej jednak usłyszała głos, a wypchana tą ciszą była czyli milczeniem Boga

KRONIKARZ 2 to głos czy milczenie

KRONIKARZ 1 no i widzisz, masz urok pojęcia metafizycznego

KRONIKARZ 2 czy są jakieś pytania z publiczności?

Pałq dalej.

KRONIKARZ 1 ile już mamy?

KRONIKARZ 2 czekaj

całkiem sporo

KRONIKARZ 1 pożyła trochę kobiecina

KRONIKARZ 2 tyle dziwów

KRONIKARZ 1 jak na średniowiecze przystało

KRONIKARZ 2 jakby była jednym z tych wiesz, *live fast die young*, to byśmy się szybciej uwinęli

KRONIKARZ 1 szybka pointa by wyszła, a i romantycznie by się pewnie zrobiło

KRONIKARZ 2 no ale tak przynajmniej możemy przysiąc, zastanowić się w całej rozciągłości

KRONIKARZ 1 przyznaję, takiego pięknego przykładu to ze świecą szukać jak jaki wzór matematyczny

KRONIKARZ 2 co teraz?

Scena 10.

Jutta i Hildegarda uczestniczą w Mszy Św.

KRONIKARZ 2 ach tak, scena kościelna

Trwa.

KRONIKARZ 1 nudno dość

KRONIKARZ 2 mimo obezwładniających kanonad ziewnięć

KRONIKARZ 1 dokonujemy po raz pierwszy odkrycia

KRONIKARZ 2 czegoś, co można by nazwać, z braku lepszych określeń

KRONIKARZ 1 elementarzem świadomości ciała

KRONIKARZ 2 ciężar na prawej nodze przez około minut dziesięć
noga lewa lekko ugięta
następnie następuje przeniesienie ciężaru
i rozluźnienie nogi prawej

KRONIKARZ 1 a ile jeszcze wytrzymam
a jak długo mogę
czy przy Sanctus, czy Benedictus
czy dotrzymam do Agnus Dei
a teraz na kolana
czy lepiej na kości, czy na złączeniu, a może tam, gdzie miękkie

KRONIKARZ 2 ręce splecione w ten czy inny sposób

KRONIKARZ 1 Jutta wytrenowała się w sztuce niespostrzegania
skupiona na kontemplacji
powtarza niemo słowa modlitwy

KRONIKARZ 2 szczęśliwie akcją ożywiają

KRONIKARZ 1 drgania mechaniczne i fale w ośrodku sprężystym

KRONIKARZ 2 popularnie zwane dźwiękiem

KRONIKARZ 1 doświadczenie tyleż cielesne co duchowe

HILDEGARDA dźwięk rozlewa się
najpierw po ścianach
i jednocześnie wpadając w uszy

dotyka wnętrza
czujesz?

zdaję się nigdy nie zauważać kiedy przychodzi
a przychodzi jak skurcz

niesamowite uczucie
kiedy dźwięk jest już tak nabrzmiały
a ton o tyle niski
że czuć mrowienie w stopach
i łaskotanie pod kolanami

KRONIKARZ 2 prawdziwa poetka!

JUTTA czy nie za bardzo się obnażasz?
powinnaś rozmiłować się w mowie nieco skromniejszej
wstąpiłaś na drogę pokuty
bądź godna

HILDEGARDA Jutta słyszy tylko milczenie Boga

KRONIKARZ 1 bariera dla Jutty nie do przekroczenia

KRONIKARZ 2 czyżby Juttę coś

KRONIKARZ 1 pominęło?

JUTTA cicho!

KRONIKARZ 2 a co ze skwapliwie wypracowaną geometrią Juttową?

JUTTA Jutta pyta o to pokornie każdego dnia
Pan celowo obiera sobie istoty najpodlejszej maści

HILDEGARDA szatą duszy jest przecież ciało
a ono daje życie głosowi
dlatego też ciało wznosi głos w harmonii z duszą

JUTTA cicho!

KRONIKARZ 1 ach muzyka

KRONIKARZ 2 głos boży ku chwale Boga

Antyfona „O quam magnum miraculum est”

HILDEGARDA *(śpiewa) „O wielki to cud,*

*że skrycie w ciało niewiasty
król wkroczył.
Bóg to sprawił,
bo niższość nade wszystko jest wywyższona.
Och, jakże wielka jest szczęśliwość
w tej niewieście
bo zło, które z niewiasty się wzięło,
ona zmasała.
Nagromadziła cnoty słodczą wionące
I Niebo ustroiła jeszcze nadobniej,
niżli gdy pierwaj ziemię poślubiła”*

Scena 11.

HILDEGARDA mimo pustki
pojawia się coraz klarowniejszy

dźwięk

kiedy tkwi we mnie podpowiada piersi biodra usta
kształtuje każdą cząstkę istnienia
wypełnia mi łono
wprawia w drzenie
a to co czyni jest dobre

nie będę ciszą

struna szarpnięta zdobywa sobie coraz większe pole
a naciągana pęka

jestem

KRONIKARZ 1 nasza mała buntowniczką

KRONIKARZ 2 jednak w jakiś sposób próbuje odzyskać kontrolę

KRONIKARZ 1 pozbawiona prawa do siebie
kobieca powłoka Hildegardy walczy o byt

JUTTA śpiewa teraz całym dniami
ile można

KRONIKARZ 2 rok dwa to jeszcze rozumiem

KRONIKARZ 1 ale że to w ogóle nie mija
lata mijają, Hildegarda urosła już na piersi Kościoła

Jutta podpatruje Hildegardę.

JUTTA nic z tego nie rozumiem
ja Jutta pustelnica
nieregularne te śpiewy i dziwaczne
w niczym niepodobne śpiewom klasztornym
dziwne jak ona się modląc porusza
nie tak
linia jej krzywa
nic podobnego w życiu nie widziałam
Jutta zgina się przecież
usztynwienie to niepodważalna podstawa
ja nad tym zgięciem pracuję większość życia
Jutta marzy o zgięciu idealnym
o proszę
stopy płasko przy podłożu razem z kolanami
uda na sztorc aż po zakończenie szyi
głowa lekko ugięta czoło świętobliwie skierowane ku niebiosom
i ręce zawsze zamykają Juttę harmonijnie

prawie idealnie

to jest dopiero szczęście
Jutta znika w swoim ciele

być przygotowanym na spotkanie z Bogiem
być szczęśliwym spotkaniem z Bogiem
ja sama wybrałam sobie to więzienie
z miłości
Boże, jaka Jutta jest szczęśliwa

KRONIKARZ 2 poza tym Jutta praktykowała także rygorystyczną ascezę

KRONIKARZ 1 chodziła boso w zimie

KRONIKARZ 2 umartwiała ciało

KRONIKARZ 1 nawet w chorobie odmawiała lepszego jedzenia

JUTTA pod odzieniem mam też łańcuch pokutny
nie ma bowiem skuteczniejszej metody zbliżenia się do Boga niż poprzez odgradzenie
dusza odgradza się od tego, co zewnętrzne
co wprowadza w zamęt
dusza jest wtedy w stanie być bliżej
poczuć Boga

KRONIKARZ 2 Jutta skłonna nawet odrąbać sobie ręce, by nie dotknąć niczego z tego świata

KRONIKARZ 1 ja tam się nie dziwię, że uwaga Hildegardy skupiła się akurat na muzyce

JUTTA cicho!

KRONIKARZ 2 Jutto

KRONIKARZ 1 czy Jutta wie, co to dreszcz

JUTTA dreszcz

KRONIKARZ 2 który przenika

JUTTA co przenika?

powtórzę, usztywnienie to niepodważalna podstawa

ja o duszy odgradzonej mówię

cicho tam!

KRONIKARZ 1 ale my nie o tym

KRONIKARZ 2 bo widzisz, Hildegarda właśnie ten dreszcz odczuwa

KRONIKARZ 1 to właśnie dzięki niemu w Hildegardzie wszystko w takim a nie innym porządku

KRONIKARZ 2 Hildegarda poszerza swoją obecność, czy rozumiesz Jutto

HILDEGARDA ja

jestem

Scena 12.

Jutta dalej podpatruje Hildegardę. Widzenie Hildegardy.

JUTTA nic z tego nie rozumiem

Jutta wie przecież

Jutta sprawdziła

to usztywnienie właśnie

człowiek musi się odgradzić

wyjscie z zamętu

KRONIKARZ 1 nałożono na nią ciszę i odebrano życiorys
a mimo to

KRONIKARZ 2 ciało Hildegardy drży

KRONIKARZ 1 i to z Bożą pomocą

JUTTA to wszystko jest po to jedynie by zasiać w Jutcie zwątpienie

HILDEGARDA jestem

JUTTA co
nie
Jutta robi wszystko
spójrzcie tylko
na wieki wieków
amen

HILDEGARDA głos jest dobry
ciepły przyjemnie

nałożono na mnie ciszę
a śpiewanie jest echem niebieskiej harmonii
ciało jest szatą duszy, która daje życie głosowi

JUTTA pomnij śluby milczenia

HILDEGARDA *ten kto rozpoznaje Boga śpiewa mu nieustannie i wiernie pieśń pochwalną*

JUTTA ten, który nie nęka ciała wstrzemięźliwością obrasta sadłem grzechu
czyni z siebie wstrętny odór

KRONIKARZ 2 (*skarżąc jak dziecko*) a Hildegarda to rozpoznaje Boga!

KRONIKARZ 1 a teraz to nawet wpada w ekstazę!

KRONIKARZ 2 niedobrze to wygląda

KRONIKARZ 1 spójrzmy teraz na Juttę

KRONIKARZ 2 obsesyjnie przeprostowaną

JUTTA spójrzcie
spójrzcie
tak jak być powinno

HILDEGARDA *dlatego też ciało musi wznosić głos chwały w harmonii z duszą*

JUTTA nie
nie w ten sposób

KRONIKARZ 1 ach, świętą być

KRONIKARZ 2 inaczej to opisywali

HILDEGARDA *ten kto ma dobre uszy, niech otworzy swoje wnętrze i wsłucha się w światło mych słów*

*suchy piasek nie zda się na nic
z jałowej ziemi wyrosną tylko ciernie i wysokie nieprzydatne zielsko*

KRONIKARZ 1 o proszę jak się wygina

KRONIKARZ 2 co za fatalna pomyłka

KRONIKARZ 1 i finalne zgięcie

KRONIKARZ 2 by złamać Juttę

HILDEGARDA *ujrzałam wizerunek niewiasty
a za jej plecami stało drzewo wyschnięte do cna
bez liści
a jego konary obejmowały niewiastę
jedna gałąź okalała jej głowę, druga szyję i gardło
inna lewą rękę, jeszcze inna prawą
a ręk niewiasta nie rozpostarła, lecz trzymała je blisko ciała i dłonie zwisały z gałęzi
a stopy jej były z drewna*

Scena 13.

JUTTA jestem Jutta
pustelnica
ja
chwile
tak, to ja, zawsze ta sama Jutta
widzę przecież siebie
widzę co czyni nas lepszymi
i wierzę
wierzę, że jestem bliżej
wierzę, że będę bliżej
Jutta przecież niczego innego nie pragnie

KRONIKARZ 1 prawidłowość Jutty potwierdzona została

KRONIKARZ 2 spójrzmy tylko na listę jej osiągnięć, już nie raz dziś przytoczoną

JUTTA do mnie wszyscy po radę przychodzą

KRONIKARZ 1 zawsze, nawet panny na wydaniu
i ciężarne
i wszystkie kobiety w ogóle

nie było kobiety która by się tutaj nie zjawiła
wszyscy wiedzą, że do Jutty, do Jutty

KRONIKARZ 2 Jutta wie

KRONIKARZ 1 Jutta rozumie

KRONIKARZ 2 jednak jak to możliwe, że mimo starań

KRONIKARZ 1 to Hildegarda doznaje łaski

KRONIKARZ 2 z resztą Jutta sama widziała

JUTTA dzięki opresjom ciała człowiek dociera do duchowych skarbów

KRONIKARZ 1 mimo pełnej dobrowolności Jutty

KONIKARZ 2 to Hildegarda posiada dar

KRONIKARZ 1 te wszystkie zgięcia

JUTTA zginam się przecież
zginam się wciąż

KRONIKARZ 2 i teraz wszyscy chcą jej

JUTTA kogo?

KRONIKARZ 1 no jak
Hildegardy!

KRONIKARZ 2 Jutta jest jednak nieskuteczna

KRONIKARZ 1 Jutta chyba jednak nie rozumie

JUTTA jeszcze chwilę, jeszcze tylko kawałeczek

KRONIKARZ 2 Hildegardo, poradź!

KRONIKARZ 1 Hildegardo, pomódl się za mnie

KRONIKARZ 2 Hildegardo

KRONIKARZ 1 zapytaj Go

KRONIKARZ 2 i przychodzą teraz rzesze świątobliwych niewiast

KRONIKARZ 1 i mówią „chcemy być przy niej!”

JUTTA skąd tu się wzięły te wszystkie kobiety

KRONIKARZ 2 to co widzi jest prawdziwe

KRONIKARZ 1 ho ho, i nikt nie zapytał Jutty o zdanie?
tak sobie po prostu wchodzą?

JUTTA te wszystkie zgięcia

KRONIKARZ 2 wytwarza zamęt

KRONIKARZ 1 a mimo to doznaje łaski

KRONIKARZ 2 czemu Jutcie nie jest to dane?

JUTTA nie w ten sposób

Jutta nie chce

Jutta nie chce

Jutta nie wie

KRONIKARZ 1 a może

KRONIKARZ 2 może co?

KRONIKARZ 1 nie nic takiego

KRONIKARZ 2 no powiedz

KRONIKARZ 1 nie-e

KRONIKARZ 2 mów

JUTTA co

KRONIKARZ 1 w końcu Niebieska Paniienka została w całości wniebowzięta
więc

a nie

nic takiego

JUTTA powiedz co

KRONIKARZ 1 a może

żeby go doznać
trzeba najpierw być z ciała?

Scena 14.

*HILDEGARDA Bóg natchnął tę niewiastę łaską niczym rzekę o wielu nurtach
nie oszczędzała przeto swego ciała, czuwając, poszcząc i czyniąc inne dobre rzeczy
aż ukoronowała ziemskie życie cnotliwą śmiercią
Bóg wskazał na jej zasługi pięknymi znakami
po jej śmierci
miewałam widzenia aż do czterdziestego roku mego żywota
potem w takim samym widzeniu zmuszona zostałam
bolesnym nakazem
do wyjawienia co widziałam i słyszałam*

KRONIKARZ 2 koniec wątku Jutty

KRONIKARZ 1 powiadano, że za mocno zaciskała pas pokutny

KRONIKARZ 2 ze statystyk średniowiecznych wynika, iż to możliwe

KRONIKARZ 1 jedno pociągnięcie więcej

KRONIKARZ 2 ciężko powiedzieć, gdzie stoi granica

KRONIKARZ 1 szkoda kobiety

KRONIKARZ 2 ach, i tak była tylko po to, by coś udowodnić

HILDEGARDA odeszła Jutta z tego świata

KRONIKARZ 2 patrzymy na nią i patrzy na nią Hildegarda

KRONIKARZ 1 Hildegarda nie płacze

KRONIKARZ 2 stoi nad ciałem jej podobnej

KRONIKARZ 1 najwyraźniej

HILDEGARDA była ilustracją odbitką kopią powidokiem

KRONIKARZ 2 ach, ona

HILDEGARDA przykładem wzoru
eksponatem

drzenie jest dobre

opiekunko
przeciwniczko

spełnienie jest jak wieczór, kiedy to co zakryte staje się jawne

być sobą
nie ma niczego gorszego jak być przykładem wzoru Jutto

KRONIKARZ 2 prawdziwa natura Hildegardy w końcu może dojść do głosu

KRONIKARZ 1 słowa Świętej

KRONIKARZ 2 amen

Scena 15.

KRONIKARZ 1 pomalutku, powolutku

KRONIKARZ 2 zmierzamy do mety

KRONIKARZ 1 droga, którą dochodzimy do rozwiązania może i jest zawiła
pewnych faktów brakuje

KRONIKARZ 2 innych jest z kolei na dużo
ale ile kolorów, ile możliwości

KRONIKARZ 1 „równanie” dopełnia się

KRONIKARZ 2 i my sami przecież wyglądamy jak jeden wielki znak „równa się”

KRONIKARZ 1 po to w końcu jesteśmy

KRONIKARZ 2 ach, gdyby Hildegarda wiedziała
wielka szkoda

KRONIKARZ 1 jednak jej pęd ku utopii zwanej „naturą” jest w jakiś sposób imponujący

KRONIKARZ 2 przyznam, można z tej obserwacji wynieść pewne nauki

KRONIKARZ 1 ja to się nawet parę razy przyznam autentycznie wzruszyłem

KRONIKARZ 2 piękna to walka i heroiczna

KRONIKARZ 1 wzruszyć się

KRONIKARZ 2 współodczuwać

KRONIKARZ 1 by potem zasnąć spokojnie

KRONIKARZ 2 dajmy jej choć na chwilę pocieszyć się swoją niewiedzą

KRONIKARZ 1 teraz, gdy wszystko jest od niej zależne

KRONIKARZ 2 i ciało, i dusza, i muzyka

Antyfona „O quam mirabilis”.

HILDEGARDA (śpiewa) *„Och, jakże cudowna jest wszechwiedza serca Bożego
które od razu ujrzało wszelkie stworzenie.
Bo kiedy Bóg wejrzał na oblicze człowieka
którego ulepił,
wszystkie swe dzieła
w jego postaci zobaczył.
Och, jakże cudowne jest tchnienie,
które powołało człowieka do życia”*

*ujrzałam ogromną, niezmierną wspaniałość
jej chwala jaśniała tak mocno
że zdołałam ją odbierać jedynie jako odbicie*

wdech
bolą mnie oczy radośnie

*jednak wiedziałam, że w tym znajdował się każdy rodzaj słodkości wszelkiego owocu
i najpiękniejszy zapach najróżniejszych woni z niezliczonymi rozkoszami
rozkosz w całej wspaniałości*

biegnij
goń

płynąć niczym najgłośniejsze strumienie
śpiewać do utraty tchu, chłodu i ciepła
wsluchiwać się w echo własnego krzyku

serce musi bić nieustannie z całych sił

dotykać
i drżeć

Scena 16.

KRONIKARZ 1 spójrzmy może do wnętrza

KRONIKARZ 2 tłumnie się tutaj zrobiło

dwuosobowa niegdyś cela wypełniona jest teraz po brzegi nowicjuskami

KRONIKARZ 1 na wzór chórów anielskich niewiasty także układają się głosami barwami

KRONIKARZ 2 naśladują gesty

KRONIKARZ 2 i wnoszą pytania do przeoryszy Hildegardy
a ona odpowiada

MNISZKA 1 niechże słodycz twej świętości nie zgani śmiałości naszej

MNISZKA 2 w prostocie serca prosimy o dobrą radę

MNISZKA 1 panno pobożna

MNISZKA 2 w prostocie serc
powiedz nam

MNISZKA 1 wysłuchaj przeto

MNISZKA 2 niebiańska mądrość uszykowała dla siebie siedzisko w tobie

MNISZKA 1 duch, który objawia w tobie swoją mądrość, wskaże Ci, co lepiej mi się przysłuży

MNISZKA 2 upraszam cię, byś zechciała zapytać Boga

MNISZKA 1 prześlij słowa zachęty

MNISZKA 2 pouczenia

MNISZKA 1 pociechy

KRONIKARZ 2 i tak dalej, i tak dalej

KRONIKARZ 1 czasem pośpiewają sobie jej pieśni

KRONIKARZ 2 prawdziwe hity
o tyle inne od tych, które poznały wcześniej

HILDEGARDA patrzyłam na to zbiorowisko
wpatrzone w Hildegardę
kupczące swoją świętobliwością

we mnie widziało jej źródło

lecz nie mnie

wytykali palce wznosili dłonie
widzieli blask poświaty
słyszeli dźwięki cudaczne

dostrzegali elementy płci

lecz gdzie byłam ja

towarzyszki niedoli
potwierdzenie ciała
grzęzły gdzieś w gardłach innych dławiąc dźwięk na poziomie krtani

nie to miałam na myśli

KRONIKARZ 1 obserwują jej lico

KRONIKARZ 2 już rzecz wiadoma, że święte

MNISZKA 1 z twarzy jej bije niebiańska poświata

MNISZKA 2 jedno spojrzenie na Hildegardę i wystarczy, żeby odmienić czyjaś naturę

HILDEGARDA czemu wszyscy zwracają się w ten sposób
poszukujcie odpowiedzi w Panu

MNISZKA 1 Hildegardo

MNISZKA 2 przeoryszo

MNISZKA 1 święta matko

HILDEGARDA do Niego wznosicie modły
pamiętajcie o problemach swoich
w modlitwach

MNISZKA 1 któżby się nie dziwował, że ułożyła pieśni z najśłodszyimi melodiami

MNISZKA 2 to możliwe dzięki Temu, który zamieszkuje w Hildegardzie

HILDEGARDA każdy żywioł ma swój dźwięk
swój
ten jest moją naturą
każdy rozbrzmiewa różnymi rodzajami muzyki

dążcie ku jedności ciała i ducha

MNISZKA 1 to prawdziwie Boskie harmonie

MNISZKA 2 jakby każdy jej element płynął spoza tego świata

HLDEGARDA nie element
jedność jest istotą

taka jest moja natura

MNISZKA 1 i z jaką odnosi się łagodnością

MNISZKA 2 to prawdziwe błogosławieństwo

MNISZKA 1 mimo słabości płci

MNISZKA 2 taką siłę otrzymać

KRONIKARZ 1 twarz Hildegardy już po wieki natchniona

KRONIKARZ 2 nie ucieknie od wzoru

Scena 17.

KRONIKARZ 1 intryguje mnie pewne zagadnienie

KRONIKARZ 2 powinienem automatycznie zapytać
„jakie”?

KRONIKARZ 1 w jakim stopniu przeżywamy własne życie

KRONIKARZ 2 a skąd to teraz?

KRONIKARZ 1 taka na przykład Hildegarda
wyłączona z siebie do czterdziestego roku życia
zlepiona z fragmentów wspomnień dziecięcych
i emocji niepojętych

muzyka była jedyną oznaką indywidualności

jednak słowa, które głosi
które budzą w niej instynkty przedziwne
nie są już jej słowami

KRONIKARZ 2 czy wie o tym?

KRONIKARZ 1 nie ma nawet pojęcia że jest bohaterką niepierwszego już dramatu na swój temat
choć nazwisko widnieje w tytule

ona sama nie ma zbyt wielu szans na wypowiedź
jest po to, by coś udowodnić

tytułowa bohaterka swojego życia
von bingen
von bingen
nic to nie znaczy
nazwisko nadane przez przypadek
o, miejsce pochodzenia
można zaryzykować stwierdzenie, że Hildegarda w ogóle nie istniała

KRONIKARZ 2 jest eksponatem
a jednak śmie twierdzić, że pozostaje sobą

KRONIKARZ 1 święta za życia
kim więc była
jej ciała nikt nie postrzegał
tyle gadania o ciele
i po co to wszystko

KRONIKARZ 2 racja
jej dusza natomiast była boskim instrumentem
dodać te dwie rzeczy to rzeczywiście
jakby i ona nie istniała

KRONIKARZ 1 jest tak niebanalna
że aż kiczowata

KRONIKARZ 2 nałożono na nią ciszę
teraz nałożono na nią krzyk dziwaczny

KRONIKARZ 1 i zawsze będzie już z innego świata
postać z bajki odległej

KRONIKARZ 2 Hildegarda potrzebuje wytrzeć nos!

KRONIKARZ 1 wszyscy patrzą
ośłupieli

KRONIKARZ 2 nikt nie pomyśli o tym, by podać jej chusteczkę do nosa

KRONIKARZ 1 z wpółotwartymi ustami śledzą jej gesty
uwaga

KRONIKARZ 2 poszło

KRONIKARZ 1 i jeszcze jedna

KRONIKARZ 2 rzuca Hildegarda chusteczkę na posadzkę kamienną

KRONIKARZ 1 leżą te chusteczki zasmarkane

KRONIKARZ 2 a mniszki chodzą i zbierają je
wynosząc potem na ołtarze

KRONIKARZ 1 będzie chodziła zasmarkana po wieki

KRONIKARZ 2 ze swoją dziwną muzyką
i ze swoją kobiecością

KRONIKARZ 1 ale jej
nikt nie zobaczy

KRONIKARZ 2 Boże mój, świętą być

KRONIKARZ 1 w gruncie rzeczy
wychodzi na tym tak samo jak Jutta

KRONIKARZ 1 nawet elementy geometrii Juttowej będą jej nierozzerwalną częścią

KRONIKARZ 2 czegokolwiek by nie zrobiła

KRONIKARZ 1 będzie już świętą

Scena 18.

Cela Hildegardy.

HILDEGARDA otrzymałam polecenie od Boga
ukazał mi się gdy rozważałam o Świętej Urszuli z kolanami zmarzniętymi
powiedział mi
by przenieść się z siostrami na wzgórze
i założyć na nim klasztor

powiedziałam

KRONIKARZ 2 i co

KRONIKARZ 1 i co się stało

HILDEGARDA jedyne co dostałam w odpowiedzi
to uśmiechy
wyrazy wymawiane półgębkiem
pólszepty

powiadali, że zwiódło mnie urojenie
że przyświeca mi inny cel

powinam służyć przykładem
dodał ktoś

odbiło się o ściany

KRONIKARZ 2 *Bóg zesłał kapiący deszcz na świętych i uczynił z nich owocną ziemię uprawną
pełną cnót*

KRONIKARZ 1 *pobłogosławił ją i napełnił owocami wszystkich dóbr
niewinnością, przyzwoitością i cierpliwością
jak też innymi wspaniałościami*

HILDEGARDA co mam jeszcze udowodnić

*mam być więc jak starzec, skoro rozkwitam radością życia
mam światło moich oczu przykryć ślepotą
tak długo, jak mogę jeszcze chłonąć piękno tego świata
chcę obejmować go z rozkoszą*

KRONIKARZ 2 nie ma prawdziwego życia

KRONIKARZ 1 nawet twój dźwięk ma początek w porządku Bożym

KRONIKARZ 2 to On jednoczy wszystkie tony w sobie

KRONIKARZ 1 dzieło stworzenia jest niczym innym jak wielkim dziełem muzycznym

KRONIKARZ 2 wszystko co istnieje przyczynia się do wielkiego koncertu

HILDEGARDA jestem struną szarpniętą

KRONIKARZ 2 lecz dźwięk nie należy do ciebie

KRONIKARZ 1 wody płyną, jakby oddychały
kwiaty rosną, jakby żyły
Hildegarda śpiewa, jakby była
na wszystko jest wzór

HILDEGARDA jestem więc instrumentem w cudzych rękach

KRONIKARZ 2 decyzja nie jest twoja

Scena 19.

Przy celi Hildegardy.

MNISZKA 1 bez zmian

MNISZKA 2 nie wstaje

MNISZKA 1 nie wstaje od dni nawet

MNISZKA 2 leży obrócona plecami

MNISZKA 1 i sapie

MNISZKA 2 a i do pokoju mało kogo wpuszcza

MNISZKA 1 i milczy

KRONIKARZ 2 Hildegarda zapadła na zdrowiu nagle

KRONIKARZ 1 pod wpływem nowo zdobytej wiedzy
wycofa się ostatecznie

KRONIKARZ 2 ostatnia rzecz, która jej pozostała

KRONIKARZ 1 leży Hildegarda

KRONIKARZ 2 stopiona z pryczą klasztorną której potem dotykać będą przeżegnawszy się uprzednio
nieliczni wtajemniczeni

KRONIKARZ 1 nasłuchuje kroków zza drzwi celi

KRONIKARZ 2 szelest sandałów ocierających się cichutko o wystające elementy posadzki jest tu
jedynie przypadkiem
zadbano o zachowanie ciszy

KRONIKARZ 1 to jej wystarcza

KRONIKARZ 2 wiemy, że żyje
leży z szeroko otwartymi oczami
osuwają się w trzeźwy sen

KRONIKARZ 1 patrzy i przyjmuje strawę skromną

KRONIKARZ 2 dlaczego nikt jej nie uwierzył

KRONIKARZ 1 widocznie zbyt trzeźwo mówiła

KRONIKARZ 2 po dwóch miesiącach leżenia w zamknięciu celi
opat dojdzie do wniosku
a papież ochoczo przykłaśnie

KRONIKARZ 1 iż są świadkami kary Bożej
uznają prośbę Hildegardy

KRONIKARZ 2 prośbę Boga wypowiedzianą ustami Świętej

KRONIKARZ 1 wstanie jak gdyby nigdy nic
informację tę potwierdzić może co najmniej dziesięcioro świadków

KRONIKARZ 2 i ruszy do swoich obowiązków

KRONIKARZ 1 od tej pory nie napisze już ani jednej nuty

KRONIKARZ 2 nie zaśpiewa też słodkim głosem

KRONIKARZ 1 jedynie czasami słysząc dzwony z oddali przystanie na chwilę zamyślona

KRONIKARZ 2 po czym wróci do swych świętych obowiązków

KRONIKARZ 1 w dniu przeprowadzki rozwarło wejście pustelni
ludzie stanęli w rzędach z obu stron
płonęły pochodnie
i wyszła ona
Hildegarda
a z nią więcej jej podobnych

KRONIKARZ 2 z małym pakunkiem w dłoniach
kieruje się w stronę wzgórza wyznaczonego przez Boga
oddala się
mniejsza
mniejsza
jeszcze mniejsza
aż zniknie w świetle Słońca

HILDEGARDA pięknie się paliło

W rzędach z obu stron odprowadzają Hildegardę: Albert Einstein z wytkniętym językiem, Elvis Presley w białym kombinezonie, Dalajlama, Królowa Brytyjska, Marilyn Monroe w białej sukience, Martin Luther King, Osama bin Laden. Wszyscy smarkają w chusteczki, które rzucają za siebie.